Zakłady Budowy Młynów i Fabryka Maszyn

Amme-Luther-Zakłady w Brunświku

Oddział: Amme, Giesecke i Konegen w Brunświku
„ Luther w Brunświku

Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę:

INŻYNIER W. NIEMANN

WARSZAWA, UL. CHŁODNA 26 m. 6. TELEFON 283-20

ADRES TELEGRAFICZNY: **Muehlenbau — Warszawa.**

Budowa i przebudowa młynów wszelkich typów. Budowa spichrzów, silosów zbożowych, suszarni, transporterów tak mechanicznych, jak pneumatycznych. Turbiny wodne dla wszystkich spadów i wydajności. Urządzenia olejarń.

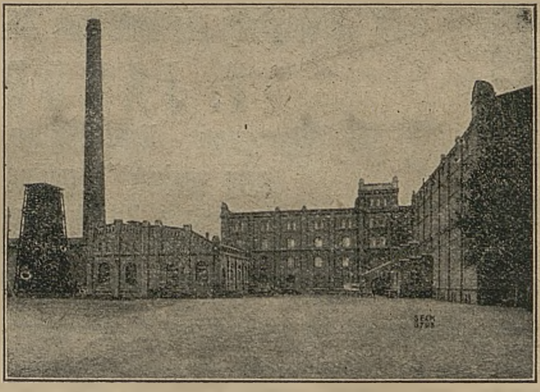
Wszelkie maszyny młyńskie światowej marki „Miag"

PIERWSZORZĘDNE MŁYNY W POLSCE

ZBUDOWANE SĄ PRZEZ

ZAKŁADY SECK'A DREZNO

Maszyny SECK'A gwarantują od 50 lat najwyższą gatunkowość i wydajność mąki



Młyn Hermann'a w Poznaniu

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO

Inż. MICHAŁ GRABSKI

BIURO TECHN.-HANDL.

i

Inż. ALFONS KASTENMÜLLER

WARSZAWA, ul. POZNAŃSKA 23. TELEFON 148-98.

Wszelkie maszyny światowej marki „MIAG".

ZAKŁADY MECHANICZNE

„URSUS"

SP. AKC.

WARSZAWA — SKIERNIEWICKA 27/29

SILNIKI SPALINOWE

Diesel'a, pół Diesel'a, dwusuwne do
elektrowni, młynów, fabryk, pomp i t. p.

ARMATURA

do pary, gazu i wody — specjalna dla cukrowni

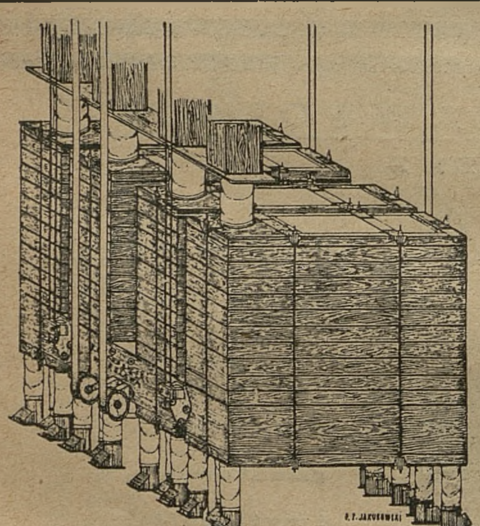
ODLEWY

żeliwne wysokowartościowe i metali pół szlachetnych
(bronz, glin, białe metale i t. p.)

SAMOCHODY

dostawa w końcu 1927 roku

SPRZEDAŻ SILNIKÓW NA DŁUGOLETNIE ROZPŁATY



Największą wydajność, najwyższe gatunki mąki
gwarantują
nowe udoskonalone swobodnie wahadłowe

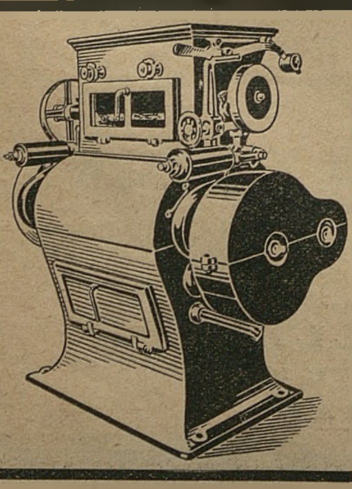
PYTLE PŁASKIE 2-u, 3-y, 4-o, 6-o DZIAŁOWE

Budują w najdokładniejszem wykonaniu
w zastosowaniu do żyta i pszenicy

Warsztaty Mechaniczne Budowy Maszyn Młyńskich

F. JAKUBOWSKI

Warszawa, Krochmalna №№ 83 i 86
Ceny nizkie. Dogodne warunki kredytu.
Prospekty, Kosztorysy, Porady bezpłatnie.



Fabryka Maszyn i Przyrządów Młynarskich

KLEPFISZ i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Egz. od roku 1889

Warszawa, Twarda 16. Tel. 32-88

Poleca wszelkie maszyny młynarskie, postawy walcowe najnowszej konstrukcji i transmisje. Również wykonywa wszelkie roboty mechan.

Ceny przystępne. Dogodne warunki.

„MŁYNOBUDOWA"

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW

J. WĘGRZYN i F. VOSTŘAK

INŻYNIEROWIE

WARSZAWA-PRAGA — OLSZOWA 14

TEL.: 49 i 67-99.

BUDOWA i PRZEBUDOWA MŁYNÓW i KASZARŃ

MASZYNY MŁYŃSKIE

KRAJOWE i ZAGRANICZNE

TURBINY FRANCISA

SILNIKI · **PĘDNIE**

RYFLOWANIE WALCÓW

GAZA DUFOURA

WSZELKIE ARTYKUŁY MŁYNARSKIE, jak: oskardy, oskardziki, perliki (angielskie), gurty i kubki do elewatorów, siatki i tkaniny z drutu stalowego.

PORADY TECHNICZNE — PLANY — KOSZTORYSY

Generalne Przedstawicielstwa:

Tow. Akc. „MŁYNOTWÓRNIA" w ROGOŹNIE
Fabr. tryjerów „PH. NEBRICH" w PRADZE
Fabr. wag automat. „V. ČERVENY" w PRADZE

Armaturę do pary, wody gazu i t. d.
Rury: kotłowe, gazowe i łączniki do nich
Płyty uszczelniające: Klingerit, Noorit, gumowe z przekładkami, azbest, tekturę techniczną i t. d.
Szczeliwa: do kotłów, maszyn parowych i pomp
Węże gumowe i metalowe do pary, wody, i t. p.
Smarownice. Inżektory Restartinga
Odwadniacze
Pompy skrzydłowe: podwójnego i poczwórnego działania, oraz wszelkie inne
Pasy Transmisyjne: skórzane balata i z sierści wielbłądziej
Narzędzia — Stal
Ż a r ó w k i
T y g l e M o r g a n a

poleca ze składu

ADOLF RICHTER

BIURO TECHNICZNE

Warszawa, Rymarska 10, tel. 10-81 i 86-80. **Łódź, Przejazd 20, tel. 380.**

WYDZIAŁ POŚREDNICTWA PRACY

przy Związku Młynarzy Polskich

w Warszawie — Nowy-Świat 70

poleca:

kierowników młynów, majstrów młynarzy, monterów i techników

DEGRAS do skór końskich chromowych, laków

Przedst. J. Stadler, Praga

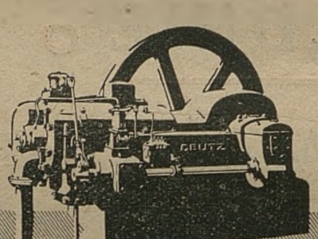
B E J C A do wszelkich skór

Przedst.: „Peroly", Paryż

EDWARD GRONIOWSKI

Warszawa, Al. Jerozolimskie 65 (domwłasny)

Adr. telegr. „Ergo". Tel. 407-33 i 36-93.



DEUTZ

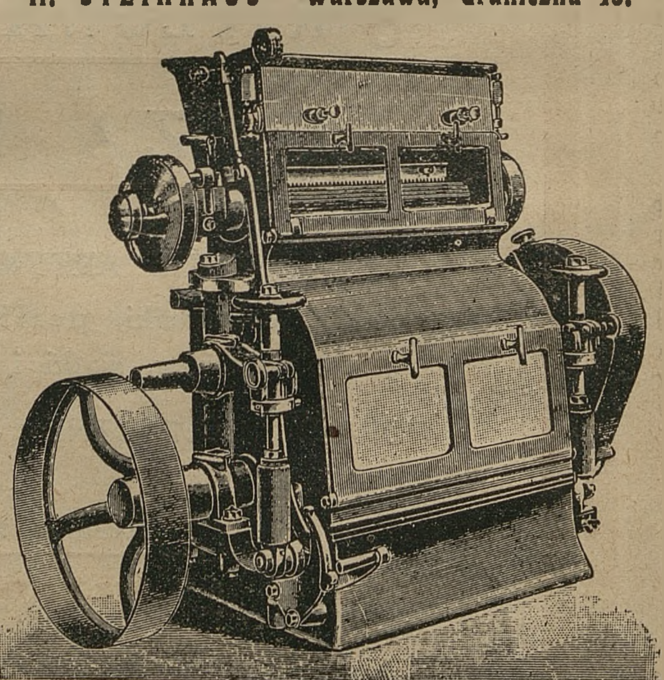
Specjalność:
Silniki gazowe
Silniki Diesela bez kompresora
Gazownie na koks, torf, drzewo
Lokomotywy

Przedstawicielstwo

5169¹ 5

Silniki Spalinowe, Sp. z ogr. odp. Warszawa, Mazowiecka 7.

Walce, plansichtry, łuszczarki, reformy, tryjery, turbiny
oraz **inne maszyny młyńskie** wyrobu
BREITFELD — DANEK
zawsze na składzie posiada
M. STEINHAUS—Warszawa, Graniczna 15.



Rok IX. Warszawa, 15 sierpnia 1927 r. Nr. 15

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE ⁝⁝ REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45.	1615

Inż. prof. ST. MAŁYSZCZYCKI.

Kaszarstwo zbożowe

(Ciąg dalszy).

2 cylindryczne odsiewacze szczotkowe z wietrznikami, dla wydzielania nieprzydatnych odpadów ziarnowych, wytwarzających się w perlakach i w krajalnicy, o średnicy bębna cylindrycznego 500 mm. i długości 1500 mm., dla sprawności każdego z nich po 600 kg. na godzinę, z kołem pasowem o średnicy 300 mm. i szerokości 120 mm., dla 200 obrotów na minutę, przy zużywaniu przez każdego z nich około 1,5 siły konia mechanicznego; przytem zauważa się, że zmienne opony z blachy dziurkowanej posiadają otworki o średnicy 1,5 — 2,5 mm.

1 krajalnica pierścieniowo-tarczowa, dla drobienia pęcaku na części działaniem rozcierająco-rozrywającem, o średnicy tarcz 400 mm., dla sprawności 500 kg. na godzinę, z 2-ma kołami pasowemi o średnicy 250 mm. i szerokości 70 mm., dla 250 obrotów na minutę, przy zużywaniu około 1,5 siły konia mechanicznego; przytem zauważa się, że stosowany tu **przyrząd magnesowy w rurze zasypowej** powinien posiadać 120 mm. szerokie pole.

1 pojedyńczy perlak-zaokrąglacz, względnie **perlak-wygładzacz,** a to stosownie do spełnianych przez niego, kolejno po sobie następujących czynności zaokrąglania i wygładzania wytworzonych na krajalnicy i wysianych na odziewaczu cząstek pęcakowych, z drobno-ziarnistym kamieniem piaskowcowym o średnicy 1300 mm. i szerekości 320 mm., dla odpowiedniej do danego przerobu jęczmienia na kaszę perłową sprawności przy zaokrąglaniu i wygładzaniu; przytem zauważa się, że reszta danych, wymienionych przy perlaku-obłuskiwaczu, jest tu ta sama, a wytwarzanie potrzebnych różnic w działaniu zaokrąglającem i wygładzającem stwarza się tu przez odpowiednią regulację zasypu i oddalenia cylindrycznej powierzchni pracy perlaka względem otaczającego go dziurkowanego płaszcza blaszanego.

1 sortownik jedno-rafkowy, dla gatunkowania gotowych kasz perłowych podług wielkości ich pojedyńczych ziarnek na 6-ciu wymienionych sitach z blachy dziurkowanej o szerokości 700 mm. i sumarycznej ich długości 3000 mm.,dla sprawności 400 kg. na godzinę, z kołem pasowem o średnicy 200 mm. i szerokości 90 mm., dla 350 obrotów na minutę i przy zużywaniu około 0,75 siły konia mechanicznego: przytem zauważa się, że średnice otworków w sitach blaszanych wynoszą 1,5 — 3,75 mm..

1 trój-wiatrowa wialnia bez rafki, dla ostatecznego kolejnego wywiewania cząstek łuski z każdego gatunku kaszy perłowej, o wymiarach zewnętrznych 1675 mm. długości, 1050 mm. szerokości i 1600 mm. wysokości; dla sprawności 300 kg. kaszy na godzinę, z kołem pasowem o średnicy 120 mm. i szerokości 90 mm., dla 700 obrotów na minutę, przy zużywaniu około 1-nej siły konia mechanicznego.

1 rękawowy odpylacz ssący, który, będąc połączony rurami powietrznemi z początkową wialnią ziarnową, z obydwoma perlakami i odsiewaczami szczotkowymi, a także z końcową wialnią trój-wiatrową, służy tu dla zbierania wszystkich lekkich odpadów, unoszonych prądem wietrznym z powyższych maszyn. Odpowiednie zaś wymiary jego zasadniczych części składowych dla danej przetwórczości kaszarni jęczmiennej powinny być następujące: 32 rękawy tkaninowe o średnicy 200 mm., o sumarycznej powierzchni filtrowej 42,3 m^2, z kołem pasowem o średnicy 400 mm. i szerokości 80 mm., dla 30 obrotów na minutę, służącem do popędu samoczynnego przyrządu dla otrząsania pyłu z rękawów, przy zużywaniu około 0,25 siły konia mechanicznego.

1 wietrznik ssący, skomunikowany rurą powietrzną z odpylaczem, o średnicy skrzydeł 850 mm., dla sprawności 185 m^3 powietrza na minutę, z okrągłym środkowym otworem ssącym o średnicy 450 mm. i z kwadratowym otworem wydmuchowym 400 × 450 mm., z kołem pasowem i średnicy 200 mm. i szerokości 120 mm., dla 1000 obrotów na minutę, z zużyciem około 10 sił koni mechanicznych.

***

Podług wyszczególnionego wyżej urządzenia maszynowego kaszarni dla przerobu 250 kg. jęczmie-

nia na godzinę sumaryczna siła popędowa w koniach mechanicznych oblicza się następująco:

1 wialnia ziarnowa z dolną rafką . około	1,5 k. m.
1 oddzielacz okrągło-ziarnowy, z podłużnie dziurkowanym płaszczem cylindrycznym	„ 0,5 „
1 pojedyńczy perlak-obłuskiwacz z bębnem szmerglowym	„ 12,0 „
2 cylindryczne odiewacze szczotkowe z wietrznikami	„ 1,50 „
1 krajalnica pierścieniowo-tarczowa .	„ 1,50 „
1 pojedyńczy perlak - zaokrąglacz względnie perlak-wygładzacz . . .	„ 12,00 „
1 sortownik jedno-rafkowy	„ 0,75 „
1 trój-wiatrowa wialnia bez rafki .	„ 1,00 „
1 rękawowy odpylacz ssący	„ 0,25 „
1 wietrznik, skomunikowany z odpylaczem ssącym	„ 10,00 „

Sumaryczna siła popędowa oblicza się na około 41 sił koni mechanicznych.

Doliczając do siły popędowej, potrzebnej dla popędu maszyn w kaszarni, spotrzebowywaną jeszcze siłę mechaniczną na niezbędne przyrządy, do przenoszenia produktów przetwórczych służących, **otrzyma się jako przybliżoną całkowitą siłę popędową kaszarni o sprawności 250 kg. jęczmienia na godzinę, t. j. 6000 kg. na dobę, około 45 sił koni mechanicznych, skąd oblicza się, że na 100 kg. przetwarzanego jęczmienia na godzinę potrzebną jest siła popędowa: $\frac{45}{2,5}$ = 18 koni mechanicznych, a na 1-go konia mechanicznego wypada: $\frac{250}{45}$ = 5,5 kg. na godzinę przetwarzanego jęczmienia na kaszę perłową.**

Chociaż przy większych wytwórczościach kaszarni zapotrzebowanie siły popędowej powinno stosunkowo zmniejszać się, to jednak w rzeczywistości nie miewa to miejsca z tego powodu, że podówczas urządza się zwykle samoczynny przerób, wymagający zwiększonego zapotrzebowania siły popędowej na pewne dodatkowe, więcej skrupulatnie wykonywane czynności przetwórcze, oraz na większą stosunkowo ilość przyrządów przenośnikowych, jakie są wtedy potrzebne. — Podane zatem wyżej zapotrzebowania siły popędowej należy uważać jako średnie dla każdej skali przetwórczej kaszarni jęczmiennej.

Przeciętny wydatek przetwórczy krupiarni z 600 kg. jęczmienia, przy wyrobie 6-iu gatunków kaszy perłowej, jest następujący:

Kasza perłowa	do 40%	t. j. 2400 kg.
„ łamana	„ 8%	„ 480 „
Miał kaszkowy	„ 5%	„ 300 „
Mąka przednia	„ 5%	„ 300 „
„ pośledniejsza	„ 12%	„ 720 „
Obłuskowiny	„ 27,5%	„ 1650 „
Rozkurz	„ 2,5%	„ 150 „
Razem . .	100%,	t. j. 6000 kg

Główne wymiary potrzebnego budynku dla pomieszczenia wyżej rozpatrzonego urządzenia krupiarni, dla przerobu 250 kg. jęczmienia na godzinę, t. j. 6000 kg. na dobę, są następujące: 9 m. szerokości, 12 m. długości i 11,75 m. wysokości, licząc od podłogi parterowej do szczytu dachu, a składającej się z wysokości parteru 3,5 m., 1-go piętra — 3,25 m. i poddasza 5 m., łącznie z tremplem 1,5 m. wysokim.

2. Wyrób kaszy gryczanej.

Następnem z kolei ziarnem, służącem do wyrobu kaszy, która znajduje u nas większe zastosowanie w spożyciu jest **gryka**, wymagająca odrębnego sposobu wyrobu, odpowiednio do odmiennej swej budowy organicznej, w porównaniu z jęczmieniem.

Przeciętne zawartości w gramach ważniejszych ciał składowych w 1-ym kilogramie suchej substancji pełnego i obłuskanego ziarna gryki i wyrobionej z niego kaszy i mąki wykazuje poniższa tabela:

	Węglowodany	Ciała białkowe	Tłuszcze	Fosforany	Tlenek potasu	Tlen. wapnia i magn.
Pełne ziarno gryki	588	114	27	12	5,5	4
Obłuskane ziarno gryki	717	102	19	9	4,5	3
Kasza gryczana	701	106	24	9	4,5	3
Mąka gryczana	746	83	15	5,5	2,5	2

Fizykalne średnie wartości kaloryczne, otrzymywane w kalorymetrze, a wyrażone w kalorjach, t. j. w jednostkach cieplika, potrzebnego dla ogrzania 1 kg. wody o 1° Celsjusza, są następujące:

1 kg. pełnego ziarna gryki zawiera w sobie 3150 kalorji.

1 kg. obłuskanego ziarna gryki zawiera w sobie 3550 kalorji.

1 kg. kaszy gryczanej zawiera w sobie 3500 kalorji.

1 kg. mąki gryczanej zawiera w sobie 3600 kalorji.

Fizykalne i fizjologiczne średnie wartości kaloryczne, t. j. te, które otrzymuje się w kalorymetrze, a które faktycznie zostają spożytkowane przez organizm ludzki, dla najważniejszych ciał składowych kaszy gryczanej, obliczają się w ten sam sposób, jaki był poprzednio podany dla kaszy jęczmiennej, następująco:

1 kg. kaszy gryczanej, zawierający 701 g. węglowodanów, wydaje: 0,701×4100=28740 kal. fizyk. i 0,701×4000=2804,0 kal. fizjologiczn.

1 kg. kaszy gryczanej, zawierający 106 g. ciał białkowych, wydaje: 0,106×5700=604,2 kal. fizyk. i 0,106×4100=434,6 kal. fizjologiczn.

1 kg. kaszy gryczanej, zawierający 24 g. tłuszczów, wydaje: 0,024 × 9400 = 225,6 kal. fizyk. i 0,024 × 9300 = 223,2 kal. fizjologicznych.

Zatem sumaryczna wartość kaloryczna 1 kg. kaszy gryczanej oblicza się na: 3703,8 kal. fizyk. i 3461,8 kal. fizjol.

Powyższe zestawienia cyfrowe wykazują, że wartość pożywna ziarna gryki niewiele różni się w porównaniu od jęczmienia, a mąka gryczana nie nadaje się również do wypieku pieczywa pulchnego, gdyż jest ono twarde, kruche i prędko czerstwiejące się; dodawana wszakże mąka gryczana w małych ilościach procentowych do mąki pszennej, nadaje pieczywu przyjemny jędrny smak.

Z wyżej wymienionych względów gryka używa się w młynarstwie zbożowem wyłącznie tylko do wyrobu kasz, a z racji posiadania mniej twardej i łatwiej kruszącej się struktury organicznej jądra tego ziarna, wymaga zupełnie innego sposobu przepro-

wadzania odnośnych czynników przetwórczych i na odmiennych także przyrządach i maszynach kaszarskich, aniżeli przy wyrobie kaszy jęczmiennej.

**
*

Dostarczana do kaszarni gryka bywa, jak każde inne ziarno zbożowe, zanieczyszczona przez różnorodne obce domieszki, które muszą być przedewszystkiem usunięte, a co jest tu połączone z większemi, jak zwykle, trudnościami z powodu trójkątniekańciastego i pękatego kształtu pojedyńczych ziarnek, powodującego łatwe zatykanie się niemi otworków w sitach. — Stosownie więc do tej organicznej budowy ziarna gryki mogą być tu stosowane tylko płaskie sita w rafkach z odpowiednio dziurkowanej blachy cynkowej, otworki które muszą być przytem bezustannie oczyszczane od spodu za pomocą ruchomych szczotek, t. j. uwalniacze od zatykających się w nich ziarnek.

Pierwsza zatem czynność przygotowywania ziarna gryki do wyrobu kaszy polega na wydzieleniu z niej wszelkich obcych grubych, drobnych i lekkich domieszek, co uskutecznia się najkorzystniej na zwykłej **wialni ziarnowej z dolną rafką,** z odpowiednimi wszakże otworkami w sitach blaszanych do danego gatunku ziarna.

Po następnem zaś usunięciu cząstek żelaznych na **przyrządzie magnesowym,** powinno się rozgatunkowywać oczyszczoną grykę podług wielkości pojedyńczych ziarnek, na odpowiedniej do tego oddzielnej **rafce,** bo jednakowej tylko wielkości ziarnka mogą być kolejno obłuskiwane przy możliwie małej stracie na mące.

Ponieważ **oddzielacz okrągło-ziarnowy, z powodu pękatego kształtu ziarnek gryki, nie nadaje się do oddzielania okrągłych ziarn obcych, więc nie stosuje się go tu zupełnie,** przez co odnośne przygotowywanie ziarna gryki do wyrobu z niego kaszy o tyle upraszcza się.

Jako uboczny wreszcie przyrząd oddziału czyszczącego krupiarni gryczanej stanowi zwykły **rękawowy odpylacz tłoczący,** lub **odpylacz opadowy,** zw. **„cyklonem"**, odbierający lekkie zanieczyszczenia, unoszone prądem wietrznym, pochodzącym z wialni ziarnowej.

Ponieważ mączyste jądro ziarna gryki jest względnie miękkie i w wysokim stopniu kruche, zatem łatwo łamliwe, więc **obłuskiwacze, zw. perlakiem, przeznaczone dla twardego ziarna jęczmienia, nie mogą być zasadniczo stosowane,** a sam proces obłuskiwania musi być tu z nadzwyczajną skrupulatnością przeprowadzony, ażeby procentowy wydatek kaszy gryczanej był dostateczny dla rentowności takiej kaszarni.

Ażeby uczynić ciemną łuskę gryki łatwiej łamliwą, poddaje się ziarno prażeniu, t. j. odpowiednio silnemu podgrzewaniu, poprzedzającemu obłuskiwaniego.

Oczyszczone i rozgatunkowane w powyższy sposób ziarno magazynuje się zwykle w przeznaczonych do tego zbiornikach, z których przechodzi ono kolejno do prażenia, przyczem prowadzi się je zwykle za pośrednictwem specjalnej pionowej rury **opadowej,** zaopatrzonej w szereg wymijających się pochyłych deszczułek, po których stacza się ono stopniowo i łagodnie zgóry na dół, przyczem zostaje wystawione na odpowiednio silny prąd powietrzny, wiejący z dołu do góry, a pochodzący ze złączonego z rurą opadową wietrznika, w połączeniu z odpylaczem dla odbierania odnośnych lekkich domieszek.

Doprowadzane w powyższy sposób ziarno gryki dostaje się w regulowanych ilościach za pomocą wałków zasilających, do tak zw. **prażarki ziarnowej,** urządzenie której bywa rozmaite. Jedno z więcej rozpowszechnionych w praktyce urządzeń tego rodzaju składa się z nieruchomego, poziomego dwuściennego cylindra z blachy żelaznej, w międzyściankową przestrzeń którego wprowadza się najkorzystniej parę odchodową (wydmuchową) z maszyny parowej, a w braku jej świeżą parę z kotła, przyczem wszakże należy ciśnienie tej ostatniej sprowadzać do jednej tylko atmosfery, za pomocą t. zw. wentyla redukcyjnego. Następnie wewnątrz powyższego cylindra stałego obraca się wolno, dokładnie współśrodkowo pomieszczony w nim blaszany bęben cylindryczny (zwykle o średniej 400 mm), który ogrzewa się również tą samą parą. Dla stopniowego zaś posuwania się prażonego ziarna w stronę wylotową, w przestrzeni pomiędzy cylindrem zewnętrznym i bębnem wewnętrznym, ten ostatni jest zaopatrzony na swym zewnętrznym obwodzie w blaszany zwój ślimakowy o odpowiednio małym skoku, ażeby odnośny ruch ziarna odbywał się z taką tylko chyżością, jaka jest potrzebna dla należytego wyprażenia go podczas przejścia jego pomiędzy ogrzanemi do pewnej regulowanej temperatury powierzchniami cylindrycznemi danej prażarki.

Jeżeli dana kaszarnia nie dysponuje parą wodną, to wtedy stosuje się innego rodzaju prażarkę z oddzielnem paleniskiem. — Jedno z najprostszych urządzeń tego rodzaju składa się z odpowiednio dużej podłużnie dziurkowanej powierzchni blaszanej, na której rozpościera się ziarno cienką warstwą, a dostatecznie rozgrzane powietrze, dostające się przez otworki w blasze z dolnego piecyka do opału koksem, przychodząc w zetknięcie z ziarnem, unosi zawartą w niem wilgoć i podgrzewa je do takiego stopnia, jaki jest potrzebny do należytego wyprażenia go. Urządzenie to jako trudniejsze do zachowywania w niem właściwego stopnia podgrzewania, wymaga wielkiej czujności podczas prażenia, bez której może łatwo sprowadzać się tak wielkie przypalenie ziarna, że wyrobiona z niego kasza staje się brunatną, t. j. zatraca swoje naturalne zabarwienie białe.

Ziarno gryczane, opuszczając prażarkę, jest tak gorące, że parzy przy dotyku rękę, to też musi ono bezzwłocznie dostać się do **chłodni ziarnowej,** składającej się z mniej więcej 30-tu blaszanych płaskich tarcz okrągłych o średnicy 600 mm., współśrodkowo ponad sobą uszeregowanych w jeden stały cylinder, w odległościach 250 mm. względem siebie, a przez środki ich przechodzi wolno obracający się wał pionowy z osadzonym na nim szeregiem ramiączek z łopatkami, z których po dwie przychodzi pomiędzy każdą międzytarczową przestrzeń. Tym sposobem zasypywane ziarno na środkową powierzchnię pierwszej tarczy górnej, pod działaniem odnośnych dwóch łopatek zostaje powoli przegarniane w stronę jej obwodu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

SPROSTOWANIE: W Sprawozdaniu z Walnego Zebrania Delegatów str. 12, szpalta druga w wierszu 30 zamiast: „ogółem wpływy wynosiły zł. 27.049.26, winno być: 26.049.26.

Kronika

ŻNIWA TEGOROCZNE.

Żniwa, dzięki sprzyjającej pogodzie w całej pełni. Żyto przeważnie już zebrane z wyjątkiem okolic podgórskich i powiatów północnych (nad morzem). Przystąpiono już również do zbierania owsa oraz częściowo jęczmienia. Tegoroczne zbiory oziminy zapowiadają się nieco gorzej od zeszłorocznych, zbiór natomiast zbóż jarych będzie lepszy.

Pogoda i upały w ostatnich dniach znakomicie przyczyniły się do szybkiego uprzątnięcia zbiorów, jak również bardzo dodatnio wpłynęły na końcowy okres dojrzewania zbóż innych. W niektórych okolicach atoli zwłaszcza w woj. Krakowskiem i okolicach podgórskich burze i ulewy wyrządziły szkody.

Okres sprzętu zbóż w Polsce, kraju w 70% rolniczym przedstawia nieprzeciętne znaczenie. Od rezultatu żniw bowiem w trzechczwartych zależy konjunktura gospodarcza następnego roku. Urodzaje zeszłoroczne, których wynik był niższy od urodzajów przeciętnych, odbił się boleśnie na sytuacji ekonomicznej kraju. Wyrazem zaś tego są cyfry bilansu handlowego, który po 18 miesięcznem dodatniem kształtowaniu się przez miesiące pierwszego półrocza r. b. normował się w sposób deficytowy. Ogólna cyfra deficytowa tylko za kwartał pierwszy w bilansie handlowym wyniosła około 125 milj. złotych w złocie. Głównem źródłem niedoboru—to stosunkowo słaby zeszłoroczny urodzaj. Nic przeto dziwnego, że nie mogąc pokryć wewnętrznego zapotrzebowania, byliśmy zmuszeni sprowadzać zboże z zagranicy, co musiało siłą rzeczy spowodować znaczne zwiększenie się importu. Jeśli dla porównania zestawimy liczby pierwszego półrocza 1926 r. z odpowiedniemi cyframi pierwszych sześciu miesięcy r. b., to w bilansie zbożowym zaobserwujemy wielką różnicę na niekorzyść roku bieżącego. I tak, gdy w I. półroczu 1926 wywieźliśmy zbóż i mąki na sumę 58.6 milj. zł. w złocie, przywieźliśmy zaś z zagranicy w tym samym okresie zboża i mąki, plus kukurydza i ryż — na sumę 6,8 milj. zł. w złocie. Saldo wynosiło plus 51,2 milj. zł. w złocie.

Pierwsze półrocze r. b daje obraz całkiem inny Eksport zbóż i mąki wynosił zaledwie 13,9 milj. zł. w złocie, przywóz zaś tych artykułów z zagranicy osiągnął kwotę około 130 miljonów złotych w złocie. Saldo obrotu zbożem wynosi minus 116 miljonów zł. w złocie.

Na podstawie przytoczonych wyżej cyfr jasno widzimy, w jak znacznym stopniu odbija się na ogólnem ukształtowaniu bilansu hadlowego bilans przywozu i wywozu zboża. W dużej również mierze cyfry pochodzące z tranzakcji zbożowych z zagranicą wpływają na takie czy inne unormowanie się bilansu płatniczego. Gdyby zeszłoroczne urodzaje były lepsze i to do tego stopnia, że pozwoliłyby na samowystarczalność, wówczas i cyfry bilansu hadlowego byłyby zasadniczo inne. Zrozumiałem jest przeto, że jeśli mówimy o żniwach w obliczu których znajdujemy się obecnie, to przedewszystkiem traktować je musimy pod kątem kształtowania się bilansu handlowego.

Na podstawie danych otrzymanych organizacyj rolniczych bądź też wprost od ziemian oraz z Głównego Urzędu Statystycznego, stwierdzić można, że urodzaj tegoroczny przedstawia się lepiej od zeszłorocznego. O ile niepomyślne warunki atmosferyczne nie przeszkodzą zbiorom (ziemniaki dadzą urodzaj odpowiedni do ich obecnej, dawno nie widzianej wegetacji, a omłoty zbóż okażą się dobre), to urodzaj tegoroczny będzie o wiele wyższy od średniego

REZERWA ZBOŻOWA.

Wobec rozpoczęcia przez Rząd akcji tworzenia państwowej rezerwy zbożowej, ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnia, co następuje:

W związku z zupełnym brakiem z końcem kwietnia r. b. zbóż chlebowych w kraju i zaobserwowanem zjawiskiem zwyżkowania cen żyta ponad poziom cen światowych — rząd był zmuszony, w celu zabezbieczenia regularnej podaży chleba, przedewszystkiem dla ludności stolicy, i niedopuszczenia do nieusprawiedliwionych gospodarczo cen żyta (a więc mąki i chleba), do interwenjowania na terenie Warszawy za pośrednictwem magistratu m. st. Warszawy.

Magistrat m. st. Warszawy, z polecenia rządu, zakupił za granicą w pewnych firmach około 1200 wagonów żyta wysoko gatunkowego (przeciętnie 125 funtów wagi holenderskiej) pochodzenia amerykańskiego.

Żyto na cele interwencji zakupywane było od 7 maja do 3 czerwca partjami po różnych cenach, tak że przeciętny koszt kwintala, importowanego żyta amerykańskiego, wyniesie, według dotychczasowych obliczeń, wraz z kosztami transportu, magazynowaniem w porcie, kosztami przekazów, odsetkami i t. p. 54.80 zł. za kwint. franko Warszawa. Ceny żyta krajowego wynosiły w okresie dokonywania powyższych zakupów, jeżeli wziąć za podstawę notowania giełdy warszawskiej, zł. 55 za kwintal franko Warszawa. Wobec tego, że zakupione żyto pochodzenia zagranicznego było wyższego gatunku od żyta krajowego i że cena dokonywanych zakupów jest niższa od cen, jakie kształtowały się na rynku krajowym, to uznać należy, że tranzakcje zakupów, dokonane przez magistrat m. st. Warszawy były korzystne.

Należy stwierdzić, że akcja stworzenia przez rząd za pośrednictwem gminy m. st. Warszawy rezerw zbożowych na cele interwencji wpłynęła na zahamowanie cen zboża, gdyż wobec faktu nasycania przez rząd żytem rynku krajowego, tendencja zwyżkowa ponad poziom światowy — musiały się załamać. Fakt ten potwierdzili zresztą przedstawiciele organizacji młynarzy wszystkich dzielnic kraju, zebrani na konferencji w ministerjum spraw wewnętrznych w d. 20 czerwca r. b.

Ponieważ magistrat m. st. Warszawy nie zużytkował na cele interwencji wszystkich zakupionych ilości żyta, przeto pozostałe zapasy ziarna tego były przekazane wojsku, które zgłosiło dla pokrycia potrzeb armji odnośne zapotrzebowania.

***

Przeprowadzona na przednówku akcja interwencyjna w zakresie aprowizacyjnym wydała tak pomyślne wyniki, że Rząd zamierza prowadzić ją i nadal.

Obecnie akcja ta zostanie rozszerzona i obejmować ma cały kraj i rezerwa zbożowa wynosić ma 10 tysięcy wagonów. Zakupów dokonywać ma Bank Rolny częściowo przy pomocy magistratów i Stow. Spożywców.

Zakupy dokonywane będą pod dozorem komisji międzyministerjalnej pod przewodnictwem przedstawiciela Min. Spr. Wewnętrznych.

O PRACĘ NOCNĄ W PIEKARNIACH.

Memorjał, złożony radzie ministrów przez komitet wykonawczy zjazdu mistrzów piekarzy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, występuje przeciwko projektowi ustawy o zakazie pracy nocnej przy wyrobie pieczywa.

Memorjał zaznacza, między innemi, co następuje:

1) Ponieważ chleb jest podstawowym artykułem odżywiania się ludności, każde rozporządzenie władz dotyczące zmian w dotychczasowych warunkach produkcji pieczywa, winno mieć za punkt wyjścia ogólne dobro obywateli, a nie interes jakiejkolwie grupy.

2) Zawód piekarski nie jest jedynym, w którym praca nocna jest wykonywana. Są zakłady mniej potrzebne, jak np. nocne kawiarnie, restauracje, kabarety i t. p., jak również instytucje bardzo potrzebne, jak koleje, poczta, telegraf, telefon, drukarnie dzienników, stróże nocni i t. p., w których praca nocna się odbywa. Życie tak się układa, że dla potrzeby, albo wygody jednych, muszą inni podejmować pracę w nocy.

3) Przy obecnym systemie piekarni i przy prowadzeniu ich przeważnie na dwie zmiany, zakaz pracy nocnej jest niewykonalny, gdyż praca nocna jednej zmiany z przerwą odpoczynkową trwa 9 godzin, dwóch zmian — 18 godzin. Przerwa między jedną a drugą zmianą trwać musi najmniej godzinę, na palenie zaś pieca 2 do 3 godzin, co łącznie stanowi 21 godzin pracy ciągłej. Liczby te wyraźnie mówią, że zakazu nocnej pracy wprowadzić się na razie nie da i że gdyby zakaz ten został wprowadzony, rozwinęłoby się piekarstwo pokątne, chałupnicze, prowadzone w warunkach, urągających warunkom sanitarnym. Wywołałoby to rówież zmniejszenie się produkcji w piekarniach normalnych, co wywołałoby z kolei konieczność rewizji kalkulacji, a więc większą cenę pieczywa. Z drugiej strony musiałoby to wywołać redukcje personelu, a więc wzmogłoby bezrobocie.

4) Do wprowadzenia w życie zakazu pracy nocnej w piekarniach konieczne jest przystosowanie piekarni do pracy dziennej. Dałoby to się dokonać przez zmechanizowanie piekarni, umożliwiających szybszą produkcję. Min. spraw wewn. zamierza wydać w najbliższych dniach rozporządzenie o przymusowem zmechanizowaniu, które ma być dokonane najpóźniej w ciągu 2 lat i obowiązywać będzie wszystkie piekarnie w miejscowościach, liczących od 5.000 mieszkańców.

W końcu autorzy memorandum wyrażają przekonanie, że powyższe rzeczowe uwagi skłonią min. pracy do zaniechania na pewien czas wprowadzenia ustawy o zakazie pracy nocnej przy wyrobie pieczywa. Gdyby jednak mimo to zakaz taki wprowadzono, będą się oni domagali całkowitego zabezpieczenia piekarni od pokątnego wypieku i sprzedaży pieczywa.

PIERWSZA MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRODUKCJI MĄKI I CHLEBA W PRADZE.

Masarykowa Akademja Pracy w Pradze Czeskiej urządza w dniach od 22 — 25 września 1927 r. Międzynarodową Konfederację z dziedziny produkcji mąki i chleba, której celem będzie jaknajlepsze wykorzystanie najnowszych doświadczeń, stosowanych w młynarstwie i piekarstwie.

Mając na uwadze ważność tematów, które mają być poruszane na Zjeździe, obecność przedstawicieli młynarstwa polskiego uważamy za wskazane, jak również pożądanem byłoby, aby rzeczoznawcy polscy wystąpili z własnymi referatami.

Konferencja odbędzie się równocześnie z Praskimi Targami Wzorkowymi, które oddały komitetowi do dyspozycji odpowiednie miejsca na Wystawie przeznaczonej na wspólną wystawę różnych firm z działu młynarstwa i piekarstwa.

Chcący wziąć udział w Zjeździe winien przesłać zł. 25 do Kom. Organiz. poczem otrzyma legitymację wraz ze wszystkiemi publikacjami o międzynarodowej konferencji.

Legitymacja uprawnia do otrzymania bezpłatnej wizy czechosłowackiej oraz zniżek ceny jazdy, jak również do stałego wstępu na plac targowy i wystawę konferencji międzynarodowej.

Komitet organizacyjny Zjazdu obiecał wszystkim zgłaszającym się delegacjom, względnie pojedyńczym przedstawicielom, poczynić ułatwienia w wyszukaniu pomieszczenia, zwiedzenia miasta i t. d.

PRACE KOMISJI ANKIETOWEJ BADANIA WARUNKÓW I KOSZTÓW PRODUKCJI ORAZ WYMIANY.

Prace metodologiczne Komisji Ankietowej są już ukończone, kwestjonarjusze rozlicznych grup przedsiębiorstw w liczbie ponad 90, redakcyjnie przygotowane, plan bezpośrednich badań zakładów przemysłowych — opracowany.

Dotychczas wysłano kwestjonarjusze do przeszło 400 zakładów przemysłowych, a mianowicie: do 97 cegielń, 33 mleczarń, 100 tartaków i zakładów przemysłu drzewnego, 52 piekarń, **30 młynów**, 60 przedsiębiorstw naftowych, 14 cementowni i 20 zakładów przemysłu wapiennego. Ostatnio wysyłane są kwestjonarjusze do fabryk włókienniczych wyrobów dzianych, garbań, do zakładów metalurgicznych, węglowych, cukierniczych i obuwianych.

Kwestjonarjusze dla przemysłu młynarskiego obejmują 175 pytań na 27 stronach tekstu. Ilość kartek w egzemplarzu kartkowym znajduje się 156. Pytania w kwestjonarjuszu podzielone są na 4 działy, z których:

1) dział I zawiera pytań 18 o charakterze ogólnym przedsiębiorstwa, jego produkcji i miejscowości,

2) dział II w pytaniach od 10 do 148 omawia zagadnienia warunków produkcji i zbytu,

3) dział III w pytaniach od 149 do 156 omawia koszty produkcji i zbytu.

Dział IV w pytaniach od 157 do 175 omawia uwagi przedsiębiorcy, odnośnie pożądanych zmian i ulepszeń wewnętrznych lub zewnętrznych przedsiębiorstwa, jakie możnaby i należałoby wprowadzić w celu poprawy obecnego stanu przemysłu.

Kwestjonarjusze rozesłane do młynów mają być wypełnione do 15 września i zwrócone do Kom. Ankietowej.

Komisja Ankietowa przeprowadza swe badania nietylko zapomocą kwestjonarjuszy pisemnych, lecz również w miarę potrzeby przez bezpośrednie osobiste badanie dostatecznej ilości zakładów. Obfitość pytań w kwestjonarjuszu dla młynów i ich wielka złożoność mocno utrudni przedsiębiorstwom wywiązanie się z zadania, któremi zostały one obarczone w związku z opracowaniem odpowiedzi na kwestjonarjusz.

Nie należy się jednak zniechęcać i w miarę możności na pytania odpowiadać — gdyż od jakości odpowiedzi w dużej części uzależnia się zbadanie warunków i kosztów produkcji oraz wymiany, zmierzające do racjonalizacji produkcji i wymiany oraz do możliwego obniżenia cen wytwarzanych produktów.

Termin ostateczny złożenia wypełnionych kwestjonarjuszy upływa 15 września i przedłużonym nie będzie, o ileby jednak wypełnienie t. j. danie odpowiedzi na wszystkie pytania przedstawiało trudności, dopuszczalnem jest przesłanie kwestjonarjusza wypełnionego w przeważnej części z zastrzeżeniem, że na pytania pozostałe — odpowiedź będzie przesłana później.

W miarę potrzeby podkomisje delegują swe kolegja lub członków dla kontroli sposobu wypełniania kwestjonarjuszy.

Jednocześnie Komisja Ankietowa rozpoczęła bezpośrednie właściwe badania przedsiębiorstw przemysłowych. Badania, dokonane wiosną, nosiły charakter informacyjny i miały służyć jako sprawdzian dla prac przygotowawczych. Obecnie zbiera się już dane definitywne według ustalonego planu.

Okres badań bezpośrednich potrwa około 3 miesięcy. Specjalnie baczną uwagę Komisja będzie zwracać na utrzymanie kontaktu z wielkiemi przedsiębiorstwami, które otrzymały najbardziej skomplikowane kwestjonarjusze, aby ułatwić im ich wypełnienie.

W związku z rozpoczynającemi się badaniami przez specjalne podkomisje Komisji Ankietowej warunków produkcji w poszczególnych ośrodkach przemysłowych zachodzi potrzeba uświadomienia osób powoływanych przez wzmiakowane podkomisje w charakterze interesowanych (strony) co do przysługujących im praw i obowiązków. Potrzeba ta jest tym istotniejsza, że stylizacja odpowiednich artykułów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 grudnia 1926 r. o ustanowieniu Komisji Ankietowej w zestawieniu z odnośnemi przepisami ustaw o postępowaniu cywilnem nastręcza poważne wątpliwości. W tym celu podajemy niżej szereg wskazówek dotyczących praw i obowiązków osoby interesowanej.

A) Osoba interesowana ma prawo (za osoby interesowane uznać należy: w przedsiębiorstwach jednoosobowych — właściciela, w spółkach firmowych i firmowo-komandytowych — wszystkich wspólników firmowych, w spółkach z ogr. odp.—zarządców, wreszcie w spółkach akcyjnych osoby prawnie zastępujące spółkę:

1) żądać dopuszczenia jej do asystowania przy badaniu świadków i rzeczoznawców, przy oględzinach na miejscu, sprawdzaniu ksiąg i dowodów pisemnych,

2) zadawać za pozwoleniem przewodniczącego kolegjum pytania świadkom i rzeczoznawcom.

3) domagać się wyłączenia poszczególnych członków kolegjum, świadków i rzeczoznawców z przyczyn uzasadnionych,

4) żądać wniesienia do protokółu posiedzeń zgłoszonych przez nią wniosków w razie odmowy zadośćuczynienia im ze strony przewodniczącego jak również żądać zaprotokółowania swych wyjaśnień przy oględzinach na miejscu lub badania ksiąg,

5) przedstawiać akta i dokumenty uzupełniające,

6) ponieważ art. 10 rozporządzenia z dn. 27/XII. 1926 roku zobowiązuje do składania zeznań jedynie świadków zaś do przedstawiania opinji jedynie rzeczoznawców, natomiast pomija milczeniem przymus zeznawania dla osób interesowanych, uznać należy, że osoby interesowane mają prawo odwówić zeznania, powołując się na fakt swego zainteresowania.

B) Osoba interosowana obowiązana jest:

1) dopuścić kolegjum i rzeczoznawców do oględzin na miejscu, do sprawdzania ksiąg i dowodów i do sporządzenia z nich odpisów i wyciągów,

2) udzielić odpowiedzi pisemnych lub ustnych, wyjąwszy wypadki, gdy jako strona zainteresowana uzna za właściwe zeznań odmówić,

3) stawić się na wezwanie Kom. Ank. lub jej organów.

*
**

Z końcem września zaczną napływać do biura Komisji Ankietowej kwestjonarjusze, wypełnione przez przedsiębiorstwa. Kwestjonarjusze będą segregowane i przygotowane do opracowania w sposób, zapewniający przedsiębiorstwom zachowanie poufności udzielonych przez nie danych.

Z początkiem października rozpocznie się opracowywanie sprawozdania i wniosków Komisji Ankietowej w zakresie powierzonych jej prac, tak, aby termin ostatecznego zakończenia działalności Komisji Ankietowej wypadł jeszcze w grudniu r. bieżącego.

F. L.

O PROGRAMIE GOSPODARCZYM POLSKI, ORAZ O WARUNKACH ROZWOJU POSZCZEGÓLNYCH GAŁĘZI WYTWÓRCZOŚCI.

Ukazało się dzieło Dr. Rogera bar. Bataglji wyróżnione na konkursie Banku Gospodarstwa Krajowego p. t. „O programie gospodarczym Polski, oraz o warunkach rozwoju poszczególnych gałęzi wytwórczości". Dzieło to, obejmujące około 400 stron druku, przynosi oprócz ogólnych poglądów na obecny kierunek rozwoju gospodarczego Polski także wyczerpujące informacje, dotyczące każdego działu wytwórczości, poparte datami statystycznemi, zaktualizowane prawie na chwilę obecną i oświetlone wszechstronnie. W ten sposób dzieło to uzupełnia dotkliwą lukę w naszej literaturze ekonomicznej pozwalając każdemu, kto interesuje się tą lub inną gałęzią wytwórczości, znaleźć wszystkie podstawowe wiadomości dotyczące jej położenia i jej szans rozwoju.

Cena wscpomnianej książki, ustalona przez Bank Gospodarstwa Krajowego wynosi 17 zł. plus koszty przesyłki pocztowej, jednak za pośrednictwem p. Rogera bar. Battaglii (Piękna 16 m. 3 tel. 205-51) można nabyć ją taniej, mianowicie po 15 zł., włączając w to koszt przesyłki pocztowej.

Zawiadamiamy niniejszem naszych szanownych Członków Związku Młynarzy Polskich i Prenumeratorów, że w dn. 5 sierpnia dyrektor i członek Zarządu Głównego p. Rutkowski Marjan, wyjechał na miesięczny urlop wypoczynkowy.

Dział Prawno-Informacyjny

PODATKI PŁATNE W SIERPNIU R. B.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu sierpniu r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) **Do 15 sierpnia 1927 r.** Wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w mies. lipcu 1927 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kategorji i przemysłowej I — V kategorji prowadzące prawidłowe księgi handlowe., oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) **Do 15 sierpnia 1927 r.** wpłata odroczonej zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za II-gi kwartał 1927 r. w wysokości 1/5 kwoty tegoż podatku, wymierzonego za r. 1926 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz zajęcia przemysłowe;

3) Wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę **w ciągu dni 7-u** po dokonaniu potrącenia;

4) **Do dn. 31 sierpnia 1927 r.** Wpłata podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za II-gi kwartał 1927 roku;

5) **Do dn. 31 sierpnia 1927 r.** Wpłata podatku od lokali za III-ci kwartał 1927 r.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożnych na raty z terminem płatności w mies. sierpniu 1927 r., tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tymże miesiącu.

POŻYCZKI DLA ROLNIKÓW, NIE MAJĄCYCH UREGULOWANEJ HIPOTEKI.

Z kredytu w Państwowym Banku Rolnym korzystać mogli dotychczas jedynie właściciele gospodarstw rolnych, którzy mają uregulowaną hipotekę.

Obecnie jednak P. B. Rolny, chcąc przyjść z pomocą i tym rolnikom, którzy nie mieli możności dotychczas swej hipoteki uregulować, wprowadził przejściowo następującą zmianę:

Właściciele gospodarstw rolnych, nie przekraczających 20 hektarów, położonych na terenie byłej Kongresówki i województw wschodnich, którzy nie mają jeszcze hipoteki uregulowanej, będą mogli korzystać z bezpośredniego kredytu w Państwowym Banku Rolnym, przyczem pożyczki wydawane będą na spłatę długów familijnych, na spłatę uciążliwych długów osobistych, na meljoracje i na budowę. Pożyczki na budowę wydawane będą tylko wtedy, o ile ubiegający się zamierza stawiać bydynki, oddalone przynajmniej o 50 metrów od innych budynków i o 25 metrów od sąsiednich posesji i które mają mieć dachy ogniotrwałe.

W podaniu więc o pożyczkę musi być wymienione, na jaki cel ta pożyczka jest potrzebna, oraz muszą być dołączone bądź kosztorysy (przy inwestycjach), bądź dowody istnienia długów; ponadto podania te winny przewidywać jeszcze wydatek na wywołanie hipoteki. Podania winy być pisane na specjalnych drukach, po które zwracać się należy do wydziału kredytu drobnego w Państwowym Banku Rolnym.

Pożyczki wydawane będą na lat 3, z tem, że spłata zacznie się już po 1-ym roku, a następne raty będą płatne co 6 miesięcy. Stopa procentowa od tych pożyczek wyższa będzie o $1\frac{1}{2}\%$ (półtora) od stopy Banku Polskiego.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW Z DNIA 17 CZERWCA 1927 R. O STATYSTYCE PRZEMYSŁOWEJ.

W63-im Dzienniku Ustaw z dnia 15 lipca pod poz. 558 zarządzono, aby właściciele, względnie kierownicy wszystkich, zajmujących się wytwarzaniem lub przetwarzaniem dóbr, zakładów przemysłowych, zarówno państwowych jak komunalnych i prywatnych, w których zatrudnionych jest lub zatrudniano w roku sprawozdawczym chociażby przejściowo 5-ciu lub więcej robotników, lub dla których wykupiono na rok sprawozdawczy świadectwa przemysłowe od I-ej do VII-ej kategorji włącznie, obowiązani będą do składania Głównemu Urzędowi Statystycznemu sprawozdania, zawierające dane o charakterze i formie prawnej przedsiębiorstwa, produkcji, zapasach, zużyciu surowców i energji, wyposażeniu technicznem oraz warunkach naturalnych i ekonomicznych przedsiębiorstwa. Sprawozdania **te mają być składane według wzorów i w terminach, które ustali Gł. Urz. Statystyczny** w porozumieniu z Minist. Przem. i Handlu, nie częściej wszakże, niż raz do roku.

Zwolnienie niektórych przedsiębiorstw względnie rodzajów przemysłu od powyższego obowiązku może nastąpić w interesie publicznym w drodze porozumienia Min. Spr. Wewn. z zainteresowanymi ministrami.

Minister Spraw Wewn. upoważniony jest do wydawania w porozumieniu z Min. Prz. i Handlu w miarę potrzeby rozporządzeń, zobowiązujących do przedkładania Gł. Urz. Stat., **prócz sprawozdań rocznych, cztery razy do roku lub w okresach miesięcznych także sprawozdań skróconych,** według wzorów w terminach oznaczonych dla poszczególnych rodzajów przemysłu przez Gł. Urz. Stat. w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu.

Obowiązek przedkładania sprawozdań skróconych dotyczyć może jedynie właścicieli, względnie kierowników tych zakładów, w których zatrudnionych jest lub zatrudniano w roku sprawozdawczym chociażby przejściowo 20-tu lub więcej robotników.

Właściciele, względnie kierownicy zakładów winni wykroczenia przeciw przepisom powyższego rozporządzenia ulegną karze grzywny do 500 zł., a w razie niemożności uiszczenia grzywny — karze aresztu do jednego miesiąca; w razie powtórnego wykroczenia grzywna może być wymierzona w wysokości podwójnej. Kary te wymierza władza administracyjna I-ej instancji, stronie zaś służy odwołanie się według obowiązujących przepisów, a w szczególności w województwach poznańskiem i pomorskiem oraz górnośląskiej części województwa śląskiego, przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów pruskiej ustawy o wydawaniu policyjnych rozporządzeń karnych w sprawcah o wykroczenia z dnia 23 kwietnia 1883 roku.

STOSOWANIE NORMY PRZECIĘTNEJ ZYSKOWNOŚCI PRZY WYMIARZE PODATKU DOCHODOWEGO.

Ministerstwo Skarbu dążąc do zachowania równomierności opodatkowania, uznało za wskazane, aby władze wymiarowe również przy wymiarze podatku dochodowego na 1927 r. posługiwały się przy ustaleniu dochodów z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz z zajęć zawodowych normami przeciętnej zyskowności, ustalonemi w okólniku z dn. 29 maja 1925 L. X. P. O. 2.062/II, a które wynosiły: 1) dla młynów **wodnych** przy przemiale własnego zboża 8% od obrotu, przy przemiale cudzego zboża 30% od obrotu; 2) dla młynów **parowych** przy przemiale własnego zboża — 4%, przy przemiale cudzego zboża — 20% od obrotu. W tym celu Min. Skarbu wydało ponowny okólnik L. 2220/II, przypominający o stosowaniu przez urzędy wymiarowe norm przeciętnej zyskowności również i w roku bieżącym, przyczem podkreśliło z naciskiem, że normy **te mogą być stosowane tylko w wypadku kompletnego braku materjałów** i że winny być one indywidualizowane w zależności od miejscowych warunków. W szczególności, za materjały wymiarowe mogą być również uważane jakiekolwiek na wiarę zasługujące zapiski, zeznania rzeczoznawców i t. p.

Wreszcie zaznaczyć należy, **że zgodnie ze stanowiskiem, zajętem przez Najwyższy Trybunał Administracyjny** (wyrok L. Rej. 1.481/22) **obroty, ustalone przez Komisje Szacunkowe podatku przemysłowego nie wiążą komisję podatku dochodowego przy szacowaniu dochodów.**

Zdaniem naszem automatyczne prolongowanie w ciągu 3 lat z rzędu zarządzenia, normującego tak elastyczne i zmienne normy, jakiemi są z natury rzeczy stawki średniej zyskowności, obliczone w stosunku do obrotów, **siłą rzeczy wywołać musi nawet u nieświadomych stanu sprawy najwyższe zdziwienie i najdalej idące zastrzeżenia.** Przecież należy mieć na uwadze, że lata 1924, 25 i 26 stanowiły zupełnie odrębne okresy naszego życia gospodarczego, w których i obroty i rentowność były zupełnie różne.

Nie może osłabić faktu wydanie przez Min. Skarbu zarządzenia stosowania średnich norm w wypadkach wyjątkowych, t. j. w braku kompletnego braku materjałów wymiarowych, gdyż wzorem lat ubiegłych, władze wymiarowe gotowe stosować tabelę norm średniej dochodowości wbrew wyraźnym zleceniom w sposób jaknajbardziej mechaniczny i schematyczny.

Zarządzenie Min. Skarbu o normach średniej rentowności jest od samego początku przedmiotem bardzo ostrej krytyki ze strony szerokich sfer płatników, wśród których wywołuje powszechne rozgoryczenie.

To też corocznie przedstawiane są władzom skarbowym postulaty, zmierzające do wprowadzenia koniecznych zmian w ustalonych normach i słusznego stosowania tych norm w praktyce. Niestety, jak widzimy, zabiegi te są bezskuteczne. Mamy jednak nadzieję, że do rewizji omawianych norm władze skarbowe przystąpić muszą i to w niedługim czasie, gdyż w projektowanym projekcie reformy podatku dochodowego przewiduje się stosowanie norm średniej rentowności nawet w sposób rozszerzony, gdyż nietylko wstosunku do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zajęć zawodowych, ale również w stosunku do nieruchomości gruntowych i budynków; przyczem przewiduje się, aby normy przeciętnej zyskowności były ustalone corocznie przez Min. Skarbu przy współudziale specjalnej komisji, złożonej również i z przedstawicieli sfer gospodarczych. Życzeniem sfer młynarskich jest, aby rewizja norm przeciętnych odbyła się jak najprędzej.

F. L.

NOWE PRAWO PRZEMYSŁOWE.

W Dzienniku Ustaw (Nr. 53 z dn. 15 czerwca 1927 r. poz. 468) ogłoszono tekst rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym.

Nareszcie więc, po sześciu latach zmiennych losów, kraj otrzymał z rąk obecnego Rządu nowe prawo przemysłowe, na którego zasadzie będzie mogło się rozwijać życie gospodarcze jednakowo we wszystkich dzielnicach Państwa.

Na całość ustawy przemysłowej składa się dziesięć działów, obejmujących łącznie 198 artykułów.

Najważniejszym jest artykuł pierwszy, zawierający postanowienie zasadnicze, gdyż w nim się kryje jądro całej ustawy i on stanowi punkt wyjścia ustawodawczy.

Za przemysł w rozumieniu omawianego rozporządzenia uważane jest wszelkie zatrudnienie zarobkowe lub przedsiębiorstwo, wykonywane samoistnie i zawodowo, bez względu na to, czy jest ono wytwarzające, przetwarzające lub usługowe. A więc i przedsiębiorstwa handlowe podciągnięte są pod działanie ustawy przemysłowej. Cały szereg jednak zatrudnień jak np. rolnictwo, ogrodownictwo, leśnictwo, rybołówstwo, łowiectwo i przedsiębiorstw jak kolejowe państwowe, samolotowe, ajencje emigracyjne, banki, apteki, teatralne i t. d. — wyjęte zostały z pod ingerencji ustawy, a to z tej przyczyny, że są one regulowane innemi specjalnemi ustawami jak np. rolnemi, skarbowemi, szkolnemi, sądowemi i t. p.

Zasadę wolności wykonywania zawodu ujęto w ten sposób, że prowadzenie przemysłu ma być wolne i dozwolone każdemu, o ile samo rozporządzenie nie przewiduje w tym względzie wyjątków i ograniczeń. **Prawa prowadzenia przemysłu nabyte na podstawie dotychczasowych przepisów pozostają w mocy.** Cudzoziemcy przy prowadzeniu przemysłu mają korzystać z równych praw z obywatelami państwa polskiego — jeżeli tylko w ich ojczystym kraju obywatele polscy wzajemnie używają równych praw z obywatelami miejscowymi. Stworzono zasadę wolności przemysłowej, jako regułę. Od tej zaś zasady możliwe są wyjątki tylko o tyle, o ile idzie o bezpieczeństwo i interes publiczny. Z reguły każdy, kto ma rozpocząć prowadzenie przemysłu ze stałą siedzibą, nie zaliczonego do przemysłów koncesjonowanych, ma obowiązek donieść o tem jednocześnie władzy przemysłowej I-ej instancji (do starostwa), która potwierdzi niezwłocznie odbiór zgłoszenia. Wyjątkiem od zasady wolnego prowadzenia przemysłu są przemysły koncesjonowane, t. j. takie, które wymagają uprzedniego pozwolenia władzy administracyjnej na ich prowadzenie. Ustawa wylicza 13 rodzajów przemysłów koncesjonowanych, a mianowicie: przedsiębiorstwa instalacji wodociągowych, gazowych i elektrycznych; przemysł kominiarski, wyrób i sprzedaż broni i amunicji i t. d.

Z uwagi na interes publiczny lub bezpieczeństwo państwa, właściwa władza przemysłowa może wymagać od chcącego prowadzić przemysł koncesjono-

wany wykazania odpowiedniej umiejętności zawodowej, a nawet może odmówić udzielenia koncesji, po zaciągnięciu opinji przemysłowo-handlowej danego okręgu.

Utrzymany został w ustawie dowód uzdolnienia, lecz uzyskanie tego dowodu nie jest traktowane w sposób rygorystyczny, a więc posiadanie dowodu uzdolnienia udowodnić można przez: nabycie uprawnienia do tytułu majstra rzemieślniczego, odbycie praktyki w rzemiośle i uzyskanie świadectwa nauki, uzyskanie świadectwa majstra wojskowego, ukończenie szkoły przemysłowej, złożenie odpowiedniego egzaminu dla uzyskania uzdolnienia zawodowego w przedsiębiorstwach państwowych. Wreszcie artykuł 198 postanawia, że w okresie przejściowym pięcioletnim za dowód uzdolnienia rzemieślniczego uważać należy zaświadczenie urzędu gminnego, że dana osoba pracowała u samoistnego rzemieślnika bezpośrednio przed zgłoszeniem przez pięć lat. Widzimy więc z powyższego, że uzyskanie karty rzemieślniczej jest potraktowane niezmiernie liberalnie.

Ustawa **utrzymuje cechy rzemieślnicze, jako wolne korporacje** o charakterze społecznym — oraz przewiduje ustawowe powołanie izb rzemieślniczych (dotąd były tylko w b. dzielnicy niemieckiej), jako stałej, przymusowej reprezentacji interesów rzemieślniczych. Cechy i związki cechowe, ich ustrój i działalność ujęte są w nowej ustawie artykułami 160 — 167 oraz 69 — 110. Te ostatnie dotyczą wprawdzie t. zw. „Korporacja", lecz cechy uważane są również za korporacje, działając jednak wyłącznie na terenie rzemiosła.

Zasadniczą sprawą jest **wolność** cechów, czyli, iż nikt nie może być przymuszony do należenia do takowych . Mogą należeć do nich osoby prowadzące samoistne rzemiosło, lecz również czeladnicy z trzyletnią praktyką, osoby posiadające świadectwa komisji egzaminacyjnych dla majstrów wojskowych oraz wychowańcy szkół zawodowych uznanych za dostateczne przez Ministra P. i H. Ostatnie trzy kategorje osób wtedy mogą należeć do cechu, o ile prowadzą samoistnie rzemiosło. Cechy nowe różnić się będą znacznie od dotychczasowych. Przedewszystkiem tracą najważniejsze prawo wyzwalania na uczniów i czeladników, przeniesione ustawowo do Izb Rzemieślniczych. Następnie otrzymają prawo działalności gospodarczej, czego dawna ustawa z 1816 r. nie przewidywała, nakoniec tracą związek z magistratem, gdyż przestaje istnieć instytucja t. zw. „asesorów municypalnych". Przestaje istnieć również dotychczasowa znaczna samodzielność i niezależność cechów, gdyż władza nadzorcza posiada bardzo duże prawo kontroli i wglądu w życie cechu. Działalność cechów (korporacji) zbliżona będzie do działalności związków zawodowych, nie stojących na gruncie klasowym. Artykuł 110 uprawnia do zrzeszania się w Stowarzyszenia i Związki Zawodowe, działające na zasadzie ogólnych ustaw o stowarzyszeniach nie tylko pojedyńcze osoby prowadzące przemysł, a nawet korporacje i związki korporacyj. **F. L.**

Gospodarczy stan młynarstwa w Polsce

Zapewne żaden kraj nie został tak dotkliwie nawiedzony ograniczeniami gospodarczemi w czasach powojennych jak Polska i chyba jedynie z tego powodu że to... Polska! Mimo ośmioletniego odzyskania niepodległości, zdaje się, dotąd nie umiano sobie zdać jasno sprawy ze stanu i wpływających na nienaturalny stan gospodarczy powodów, oraz nie wynaleziono właściwych środków i dróg do jaknajszybszego i skutecznego doprowadzenia gospodarczego stanu Polski do naturalnego stanu i rozwoju. — Stałe przykręcanie śruby podatkowej, a również znaczne niedobory w sprzętach urodzaju nie zapewniły rolnikowi i młynarzowi niezbędnego spokoju i wytchnienia.

W młynarstwie panuje bardzo wzmożona konkurencja i rozmaite trudności, skutkiem których wiele młynów było zmuszonych do ograniczania działalności, a niektóre nawet do wstrzymania produkcji. Mąka 65% żytnia, w większości wypadków, nie może być wytworzona dostatecznie białą, aby dogodzić przesądnym wymaganiom nawet wiejskich spożywców. Większe polskie młyny, zwłaszcza w Województwach Poznańskiem i Pomorskiem, które przed wojną były urządzone do wywozu mąki, zaopatrują kraj w mąkę zupełnie wystarczająco, a wielu z nich zaprowadzono wymianę mąki na ziarno, a samochody ciężarowe załatwiają wymianę i dostawę, — mimo to amerykańskie wytwory młynarskie znajdują znaczny zbyt w Polsce. — Kwintal pszenicy kosztuje na Giełdzie obecnie, w końcu lipca 61 — 63 złote, żyto 50 — 54 zł., na prowincji jednak na targach ceny są znacznie wyższe od giełdowych w Warszawie, Poznaniu i Lwowie, co dałoby się jedynie tem tłumaczyć, że prawdopodobnie chłop-rolnik stara się być powściągliwym w pozbywaniu się owych zapasów ziarna, pomny na czasy inflacyjne i poniesione straty na papierowym pieniądzu, a nawet na zakupie niekoniecznie mu potrzebnych przedmiotów.

Wytwórni maszyn młyńskich, silników spalinowych, racjonalnych turbin wodnych lub wietrznych Polska posiada bardzo niewiele, nawet liczbę niedostateczną, wyroby tych fabryk są ilościowo i jakościowo zupełnie niewystarczające i nie mogą być ogólnie porównywane z maszynami renomowanych fabryk zagranicznych, jakkolwiek należy zazanaczyć, że powojenne maszyny zagraniczne w bardzo wielu wypadkach zawodzą pokładane nadzieje nabywców i wywołują słuszne rozczarowanie. — Przywóz maszyn z zagranicy jest naogół utrudniony, przez zły kurs naszych pieniędzy, a z Niemiec prawie sparaliżowany przez znacznie podwyższone cło wwozowe, skutkiem trwającej z Niemcami wojny celnej. Podwójne złożenie walców średniej wielkości kosztuje około 10 — 12 tysięcy złotych, a metr kwadratowy gazy jedwabnej około XX 20—25 złotych, inne potrzeby — w podobnym stosunku tak, że wytworzony haos przez dyletandską politykę, jest jakby rozmyślny, ale tak skutecznie zabójczy jak inflacja i przeprowadzone przeliczenia marek na złote o znanej w skutkach fantastycznej wartości.

W granicach przemysłowej wytwórczości Polski należy przyznać krajowemu młynarstwu o tyle decydujące i wpływowe stanowisko, względnie prawo, że przemysł rolny — rolnictwo jest z młynarstwem bezwzględnie zespolone tak, że się oba te przemysły uzupełniają. — Z powyższych względów od dawna

dążono do rozwoju młynarstwa, jako przemysłu rolniczo-przetwórczego i rozległe przedsięwzięcia gospodarcze, nawet prawodawcze wywołały powstawanie i rozwój licznych młynów już w czasach przedwojennych. Skutkiem działań wojennych zostały liczne młyny wprawdzie zniszczone, padły ofiarą, a następnie różne ograniczenia i przymusowa gospodarka prowadziły do unieruchomienia wielu zwłaszcza drobniejszych młynów; pomimo to liczba czynnych młynów w obecnych granicach Rzeczypospolitej Polskiej dosięga **16.000**, jakkolwiek nie są to młyny w pełni europejskiego pojęcia. — Z powyższej liczby może 1500 młynów przedstawiają się jako średnie i wielkie młyny, oraz przedsiębiorstwa pracujące większą siłą wodną, wyzyskiwaną za pomocą turbin, natomiast pozostała reszta przypada na mniejsze, turbinowe, o kołach wodnych, motorowe młyny i wiatraki, nawet o bardzo przestarzałych i pojedyńczych urządzeniach.

Jak różnorodny wpływ na młynarstwo polskie wywierała polityka gospodarcza każdego z trzech byłych zaborców (niech im ziemia będzie lekką — ale zwartą) i do jak rozmaitych wyników i rozwoju prowadziła, staje się widocznem w polskiem młynarstwie zarówo odnośnie liczebności, jak również odnośnie technicznych urządzeń i gospodarczej sprawności młynów w każdej dzielnicy byłych zaborów.

W Wielkopolsce i na Pomorzu, t. j. z byłego zaboru pruskiego, są czynne młyny w liczbie około 7000; w byłej Kongresówce i we Wschodniej połaci z byłego zaboru rosyjskiego pracuje około 6000 młynów, a na Małopolskę, z pod byłego austrjackiego zaboru, przypada około 3000 młynów. Pod względem rodzaju siły napędowej polskie młyny dają się podzielić w każdej dzielnicy na pracujące siłą pary, motorów spalinowych, siłą wody i siłą wiatru w ilości % % w stosunku do ogólnej liczby, a mianowicie:

	Para	Motory spalinowe	Woda	Wiatr
W b. Kongresówce . . .	4,22%	5,46%	36,12%	54,20%
Na Wschodnie Kresy . . .	12,00%	0,50%	45,80%	41,70%
W Wielkopolsce i na Pomorzu	7,00%	4,06%	25,80%	61,90%
W Małopolsce	25,20%	7,96%	—	—

Tu pozwolę sobie zwrócić uwagę, że na przeciętnie 52,6% t. j. na 13.000 młynów, wypada około 6838 wiatraków w Polsce, a w tej liczbie posiadamy ledwo 41 młynów wiatrowych, pędzonych turbinami wiatrowemi, czy 0,6%, gdy w Niemczech, Holandji i Danji znalazło zastosowanie kilka tysięcy turbin wiatrowych o odpowiedniej sile napędowej, czem wyraża się zmysł patrjotyczno-gospodarczy zaznaczonych przedsiębiorców; wszystkie młyny turbinowe wiatrowe, odpowiednio fachowo dobrane dają znakomite wyniki. Kiedy my polacy przyjdziemy do rozumu?

Stosunkowo korzystne warunki sił wodnych, wyrażają się dobitnie w liczbie młynów wodnych (szkoda tylko, że w znacznej ilości o napędzie mizernemi kołami wodnemi, a mało gdzie dobremi turbinami) o wzrastającej ilości w kierunku z Wschodu na Zachód, natomiast liczba wiatraków wzrasta z Zachodu na Wschód tak, że we wschodnich dzielnicach Polski blizko 62% młynów stanowią średnie wiatraki. Największa ilość młynów parowych przypada na Małopolskę, tak, że przewyższa liczebnie motorowe napędy pozostałych dzielnic. Najrzadziej jest stosowany napęd parowy w młynach b. kongresówki i wyraża się w 4.22% ogólnej liczby młynów tej dzielincy. Naogół, zachodnie dzielnice Polski posiadają największe młyny, najlepiej technicznie urządzone i wyekwipowane najnowocześniejszemi maszynami, zatem słusznie młyny w Poznańskiem i Pomorskiem Województwie są uważane za pierwszorzędne.

W stosunku do organizacji techniczno-handlowej, ewent. gospodarczej, przeważają liczebnie względnie drobne i średnie młyny o przemiale nawozowym (cudze ziarno do przemiału), jakkolwiek młyny handlowe i przemysłowe mają znacznie poważniejsze i decydujące znaczenie. — Odnośnie bieżącej sprawności i sile wytwórczej młynów brak jest pewnych danych, również niema dostatecznych podstaw do tworzenia przewidywań jak i w jakim kierunku nasz przemysł młynarski będzie mógł się rozwijać, jaki wpływ wywrą na jego rozwój polityczno-ekonomiczne ukształtowania czasów powojennych, w każdym razie posiadamy prawie wszelkie dane do osiągnięcia bardzo poważnego rozwoju polskiego młynarstwa, zwłaszcza w kierunku pracy młynów na wywóz mąki zagranicę, oraz wywarcia poważnego wpływu na rozwój hodowli trzody i miernego inwentarza przez jedynie racjonalne zużycie otrąb i odpadków na miejscu w kraju, przyczem powrócą do roli roślinotwórcze materje pod postacią cennych nawozów naturalnych. Można mieć najlepszą nadzieję, że jeżeli Polska wytrzymała szczęśliwie te wszystkie najbardziej chorobliwe i najdziwaczniejsze doświadczenia poronionych ekonomistów, polityków i pseudogospodarzy naszem dobrem krajowem, to zniesie również, miejmy nadzieję, resztkę końcową zapasu w podziw wprowadzających pomysłów.

Całkowicie smutnie przedstawia się stan literatury i czytelnictwa zawodowego przy zupełnem braku poparcia ze strony sfer rządzących i ludzi bezpośrednio zainteresowanych w rozwoju młynarstwa. — Jak dotąd wychodzi stale tylko jedno dwutygodniowe czasopismo młynarskie „Młynarz Polski“, jako organ Polskiego Związku Młynarzy, bez poparcia Rządu, Fabrykantów maszyn młyńskich i nawet bez poparcia młynarzy, przedstawiających liczebnie bardzo dużą masę z 16.000 młynów! Można by się rumienić ze wstydu i jak tu mówić o rozumieniu przez te Masy i Czynniki własnych interesów! Na palcach jednej ręki można policzyć tych dzielnych pionierów patrjotów, którzy wysilają się na pobudzenie zainteresowanych do rozwoju tego tak niesłychanie ważnego przemysłu przez zasilanie ową żmudną pracą „Młynarza Polskiego“ i uświadomiania tą drogą młynarzy o postępach techniki, ba nawet o najelementarniejszych, w całem świecie znanych, prostych urządzeniach młyńskich i prowadzenia zawodowej pracy. Tym pionierom należy się uznanie i cześć, tego doczekają się Oni niechybnie, ale daj Boże, aby uznanie przyszło bez opóźnienia, jeszcze za Ich życia.

Na zakończenie należy zaznaczyć pewien ruch spółdzielczy w młynarstwie przez łączenie się przedsiębiorstw rolniczo-przetwórczo-handlowych pod postacią przejmowania większej liczby młynów przez rolnicze Związki, również przez powstawanie związkowych rolniczo-handlowych lub spółdzielczych młynów. Znaczny wpływ w tym kierunku wywiera, może tylko tymczasowo, utrata dotychczasowych rynków zbytu przetworów młynarskich, ograniczenie

zbytu i rozmiarów wytwórczości, wreszcie obawa przymusowej bezczynności zwłaszcza większych przedsiębiorstw. Niezaprzeczenie wpływ wywiera odnowiony zakaz wywozu ziarna i mąki żytniej za granice, na którą napływają zgłoszenia, przecież to polityka bardzo krótkowzroczna. Przy wolnym wywozie mąki i pewnej części otrąb tyle się zarabia, że starczy na zakup i przywóz obcego żyta, zatrudnienie bezrobotnych i potanienie chleba we własnym spożyciu.

Inżynier W. Krzyżanowski, profesor.

Pytania i Odpowiedzi

Pytanie Nr. 158.

Posiadam wialnię ziarnową, Magnes, Tryjer, Szmerglówkę, podwójne walce 800 × 300 z 6½ i 7½ żądłami przy 15% skosu do I i III oraz II i IV śrutowania, dalej podwójne walce 800 × 300, jedne 12 żądeł, drugie gładkie, francuzy 1200 mm, przetak 4 działowy z sitami 2 × 30, 2 × 32, 4 × 9, 3 × 10 i 42; — 2 × 30, 2 × 34, 3 × 9, 2 × 10, 2 × 11 i 44; do kaszek 38, 40, 42, 44, 3 × 9, 2 × 10, 2 × 11 i 7; do gładkich i kamieni 2 × 40, 2 × 44, 2 × 9, 3 × 10, 2 × 11 i 8. Ogólną aspirację. — Nad walcami II i IV śrutowanie pojedyncze i inne podwójne kosze zasypowe. Przemielam ¼ żyta i ¾ pszenicy. Wymagana jest 65% ostra pszenna mąka i poślednia. Siła dostateczna. — Jak osiągnąć piękną mąkę i najlepiej wyzyskać urządzenie? Siła i sprawność?

Z. Konieczny

Odpowiedź.

Jeżeli jest wymagana ostra pszenna mąka, należy przedewszystkiem dobrze czyścić i aspirować kaszki na skrzynkach lub Reformie. Oczyszczone kaszki rozczyniać i przemielać na znacznie grubszych sitach. — Pszenicę 5 razy śrutować. Nad podwójnemi śrutowymi walcami urządzić tylko jeden duży zbiornik, a pszenicę doprowadzać rurą do I walców śrutowych. I śruty od przetaku, przez wewnętrzną rurę w zbiorniku, doprowadzać na II p. walców śrutujących. Grube kaszki pierwszych dwóch śrutowań rozczyniać na drobno żądlonych walcach, gdzie powstaną drobne kaszki odpowiednie do czyszczenia, jak i od I i II śrutowaniu i do przemiału na gładkich walcach ze wspólchniaczami. III śruty zbierają się w zbiorniku (po odsianiu). Po ukończeniu I i II śrutowań, powtarza się opisany przebieg jako III i IV śrutowania, a pod ten czas już wolne walce rozczynowe wykonują V śrutowanie i t. d. Sita mączne do śrutowań mogą być o 2 Nr. grubsze (rzadsze). Pod wylotami kaszek z przetaka ustawić skrzynki aspirącyjne. Sprawność od 6000 — 12.000 kg. na dobę. Byłby pożądany jeszcze jeden postaw z walcami 800 × 300 gładkiemi, albo nawet mniejszymi do zwiększenia sprawności. — Niedomiały — otręby wykończyć na kamieniach. Sprawność można zwiększyć do 20.000 kg. pszenicy na dobę.

IWK.

Rynek zbożowy.

	2/VIII	10/VIII	15/VIII	U W A G I
Warszawa				
pszenica	58.—	47.—	46.50—48.00	Cena franco stacja załadowania
żyto	43.00—44.00	37.50	38.00	" " " "
mąka żytnia „0000" 65%	70.00	63.50	63.50	" " " Warszawa
mąka sitkowa i razowa	58.00	58.00	—	" " " "
otręby żytnie detal	28.50	23.00—22.50	23.00—23.50	" " " "
jęczmień (browarny)	37.00—37.50	33.50—34.50	34.00—35.00	" " " załadowania
owies	40.00—41.00	39.00—40.00	38.50—39.50	" " " "
Poznań				
pszenica	57.50—58.50	46.00—47.50	47.00—48.50	Cena franco stacja wyładowania
żyto	41.50—42.50	38.00—37.50	36.50—37.50	" " " "
jęczmień (browarny)	36.50—37.00	36.50—37.00	35.50—36.00	" " " "
owies	39.00—40.50	39.00—40.00	39.00—40.00	" " " "
mąka żytnia 70%	71.—	68.—	—	" " " "
otręby żytnie	27.—	23.00	22.00—23.00	" " " "
Kraków				
pszenica	60.50—61.50	46.50—48.50	46.00—47.50	Cena franko Kraków
żyto	42.50—43.50	39.00—38.50	38.50—38.50	" " "
owies	42.50—43.00	38.00—38.50	38.00—39.00	" " "
jęczmień	37.00—39.50	34.00—34.80	35.00—36.50	" " "
mąka pszenna 45%	97.00	92.00—93.50	90.00	" " "
mąka żytnia 60%	86.00	85.00—80.50	80.—	" " "
otręby żytnie	27.00—28.00	23.00—23.50	22.00—22.50	" " "

Ceny podane za 100 klg.

RES PARVÆ CONCORDIA CRESCUNT
Ł. i H.
Znak ochronny

Egzystuje od 1900 roku.

Za postępową fabrykację maszyn młyńskich

ZŁOTY MEDAL CZĘSTOCHOWA 1909 r.

Fabryka Maszyn i Kamieni Młyńskich

ŁĘGIEWSKI i HARTWIG

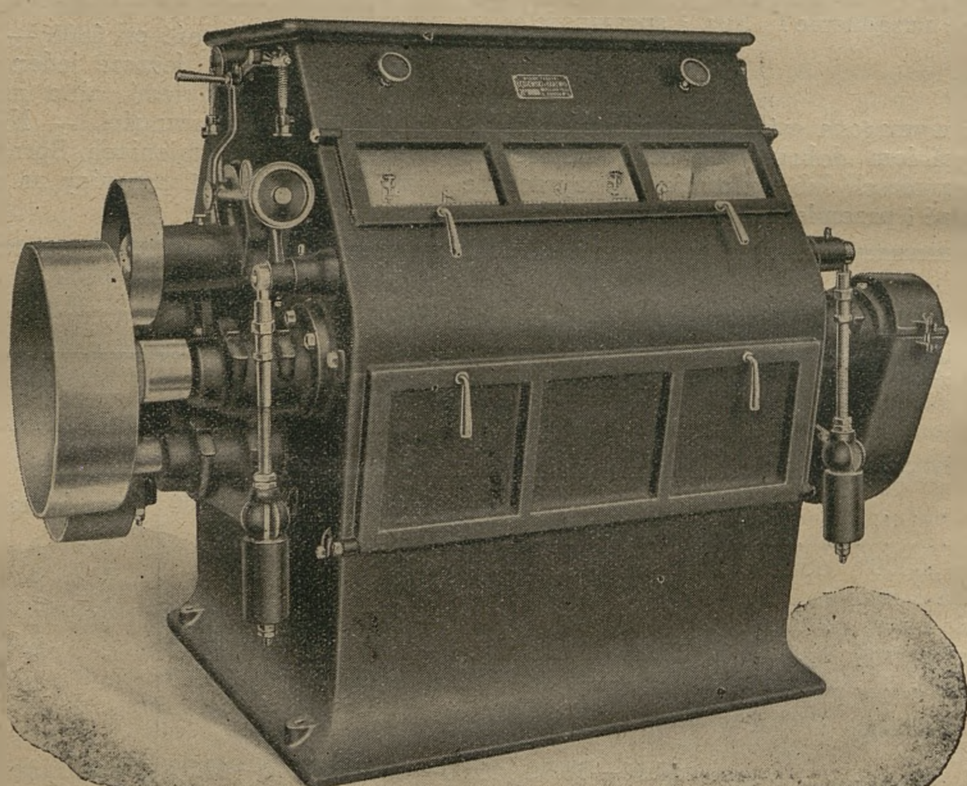
Warszawa-Praga, ul. Szeroka 11 (dom własny)

Telefony: 16-08 i 38-34.

POSTAWY WALCOWE

POJEDYŃCZE I PODWÓJNE
O WAŁKACH SKOŚNIE LEŻĄCYCH
NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

PYTLE PŁASKIE (Planzychtry) wolnowiszące, samokrężne Z POPĘDEM GÓRNYM PRZEZ WAŁEK.



WIALNIE do młynów i silosów, Eureki, maszyny szmerglowe i szczotkowe, Perlaki wszelkich systemów.

WSZELKIE MASZYNY WYMAGANE DO MŁYNÓW

KOSZTORYSY I CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

DOGODNE CENY I WARUNKI

LICZNE REFERENCJE ODBIORCÓW.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor: Feliks Lewandowski.